

Grzegorz Leszczyński

Podstępne wprowadzenie w błąd : norma z prawa naturalnego czy z prawa pozytywnego?

Ius Matrimoniale 8 (14), 55-69

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Grzegorz Leszczyński

Podstępne wprowadzenie w błąd: Norma z prawa naturalnego czy z prawa pozytywnego?

Kanon 1098 Kodeksu prawa kanonicznego dotyczący podstępnego wprowadzenia w błąd jest normą nową wprowadzoną przez tenże Kodeks w roku 1983. Norma ta, która wydaje się być jasną interwencją Prawodawcy pragnącego objąć opieką prawną osoby, które zwiedzione podstępem zmuszone zostały do dokonania wyboru współmałżonka w błędzie dotyczącym jakiegoś jego przymiotu, który ze swej natury może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, wywołuje jednak wiele merytorycznych dyskusji. Kwestią dyskusyjną jest bowiem nie tylko interpretacja pojęcia „przymiot”, o którym mowa w kan. 1098 KPK, ale przede wszystkim problem pochodzenia samej normy z prawa naturalnego czy jedynie z prawa pozytywnego. Problem pochodzenia tejże normy związany jest z kolei z innym dotyczącym retroaktywności kanonu 1098 KPK, czyli możliwości stosowania go również do małżeństw zawartych przed wprowadzeniem Kodeksu prawa kanonicznego w roku 1983, jak i do małżeństw akatolików zawartych zarówno przed jak i po wprowadzeniu w życie tegoż Kodeksu. Jeśli bowiem przyjmiemy zasadę, iż norma, o której mowa pochodzi z prawa naturalnego, oznaczać to będzie, iż ma ona charakter retroaktywny, a zatem może być stosowana również do małżeństw zawartych przed Kodeksem. Jeśli norma ta jest jedynie prawem kościelnym (pozytywnym), oznaczać to będzie, iż można ją stosować jedynie do małżeństw zawartych po wejściu w życie nowego Kodeksu prawa kanonicznego. W niniejszym artykule podejmujemy próbę krótkiego spojrzenia na kilka możliwych argumentacji zarówno pierwszej jak i drugiej teorii w celu przedstawienia naszej opinii w temacie pochodzenia normy zawartej w kanonie 1098 KPK. Nie interesuje nas bezpośrednio sam problem retroaktywności kanonu 1098, gdyż jest on połączony – jak

wspomnieliśmy – z kwestią podstawową, tzn. dotyczącą samego pochodzenia normy¹.

1. Argumenty za pochodzeniem normy z prawa naturalnego

Podstawy, na których można by oprzeć tezę o pochodzeniu normy zawartej w kan. 1098 Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku z prawa naturalnego mogą mieć różny charakter. I jakkolwiek mogą one prowadzić do takiego samego wniosku, to jednak jego argumentacja może obierać różniące się od siebie kierunki. Spróbujmy, zatem przedstawić, naszym zdaniem, dwa najważniejsze argumenty za pochodzeniem normy zawartej w kan. 1098 z prawa naturalnego.

Podstawowym argumentem, jakim posługują się zarówno Autorzy², jak i sentencje rotalne³, jest personalistyczna wizja małżeństwa zawar-

¹ Warto już na wstępie zaznaczyć, iż w kwestii retroaktywności kanonu 1098 KPK linia podziału przebiega w zasadzie pomiędzy tymi, którzy obstają za pochodzeniem normy z prawa naturalnego i tymi, którzy twierdzą, iż jest to norma jedynie o charakterze pozytywnym. Linia podziału jest w zasadzie taka, gdyż w Jurisprudencji w sposób jednoznaczny na temat retroaktywności kan. 1098 KPK wypowiadają się jedynie Serrano Ruiz oraz Faltin. Burke, który zdecydowanie obstaje za pochodzeniem normy z prawa naturalnego nie sformułował jednak opinii dotyczącej retroaktywności wspomnianego kanonu. Niezwykle interesujący w temacie retroaktywności pogląd przedstawia A. Stankiewicz, który jakkolwiek opowiada się za pochodzeniem normy z prawa pozytywnego, widzi jednak możliwość stosowania jej również w odniesieniu do małżeństw zawartych przed wejściem w życie Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku. Otóż A. Stankiewicz dokonuje rozróżnienia (podobnie zresztą jak U. Navarrete) pomiędzy podstępem wywołującym w podmiocie *error substantialis* oraz różniącym się od niego *error accidentalis*. Ta pierwsza forma podstępu – zdaniem A. Stankiewicza – upoważnia do stosowania normy również w odniesieniu do małżeństw zawartych przed Kodeksem z 1983 roku, gdyż podstęp w takiej formie dotyczy przymiotu substancjalnego osoby, powodując nieważność samej zgody małżeńskiej. Jak stwierdza: „*vis invalidans consensum iam ex ipsa ratione erroris substantialis provenit et consequenter ad ius mere positivum reduci nequit*” (coram S t a n k i e w i c z, 27 stycznia 1994, „SRRD” 86 (1994), s. 66). Opinia A. Stankiewicza, jakkolwiek wydaje się niezwykle nowatorska, budzi jednak wątpliwości, przede wszystkim co do racji, dla której należałoby zaliczyć błąd substancjalny do kategorii podstępu, a nie do kategorii błędu co do osoby lub co do przymiotu osoby, zgodnie z kan. 1097 KPK (por. G. E r l e b a c h, *Problem retroaktywności kan. 1098 KPK w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej*, „Ius Matrimoniale” 3 (1998), s. 73).

² Tego zdania jest chociażby P. Huizing, G. Giustiniano, P. Moneta.

³ Por. coram S e r r a n o, 28 sierpnia 1982, „SRRD” 74 (1982), ss. 308-325; Tenże, 1 czerwca 1990, „SRRD” 82 (1990), ss. 464-475; coram B u r k e, 25 października 1990, „SRRD” 82 (1990), ss. 723-724; Tenże, 26 listopada 1992, „SRRD” 84 (1992), s. 585; Tenże, 18 lipca 1996, „SRRD” 88 (1996), s. 539; coram S e r r a n o, 25 października 1996, „SRRD” 88 (1996), ss. 649-656.

ta w dokumentach Soboru Watykańskiego II⁴. Sobór określając małżeństwo jako *intima communitas vitae et amoris coniugalıs*, odstąpił od jedynie prokreacyjnej, a zarazem jurydycznej wizji małżeństwa, ukazując przy tym, iż małżeństwo jest przede wszystkim wspólnotą miłości, w której więź międzyosobowa stanowi element niezwykle istotny. Personalistyczna wizja małżeństwa, tak charakterystyczna dla odnowy soborowej, musiała doprowadzić do zupełnie innego spojrzenia Ojców Soboru na podstawowe cele małżeństwa, spośród których *ordinatio ad prolem* nie mogło być już rozumiane jako cel absolutnie pierwszorzędny, gdyż musiał cel ten być interpretowany w kontekście małżeństwa rozumianego jako wspólnota życia i miłości⁵.

Pierwszy akcent widocznej zmiany sposobu spojrzenia na cele małżeństwa widoczny jest w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, w której czytamy między innymi, iż „małżonkowie chrześcijańscy na mocy sakramentu małżeństwa, przez który wyrażają tajemnicę jedności i płodnej miłości pomiędzy Chrystusem i Kościołem oraz w niej uczestniczą, wspomagają się wzajemnie we współżyciu małżeńskim oraz rodzeniu i wychowaniu potomstwa dla zdobycia świętości...”⁶.

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et Spes* w sposób jednoznaczny mówi o „głębokiej wspólnotocie życia i miłości małżeńskiej”. Jak stwierdza: „Z samej zaś natury swojej instytucja małżeńska oraz miłość małżeńska nastawione są na rodzenie i wychowanie potomstwa, co stanowi jej jakby szczytowe uwieńczenie. W ten sposób mężczyzna i kobieta [...] świadczą sobie wzajemnie pomoc i posługę oraz doświadczają sensu swej jedności i osiągają ją w coraz pełniejszej mierze”⁷.

Jak łatwo zauważyć, w nauczaniu soborowym mówi się przede wszystkim o znaczeniu miłości małżeńskiej dla ukształtowania wspólnoty ży-

⁴ Jak pisze P. J. Viladrich: „... przede wszystkim personalistyczna koncepcja małżeństwa skłoniła do bardziej bezpośredniego uznania wyboru współmałżonka jako istotną część procesu formowania się konsensu. Rezultatem tego było lepsze i głębsze zrozumienie mechanizmu, za pomocą którego podstęp może bezpośrednio zniweczyć dobrowolność zgody” (P. J. V i l a d r i c h, *Konsens małżeński*, Warszawa 2002, s. 195).

⁵ Jak pisze P. Moneta: „Viene cosù posta in evidenza la stretta connessione che intercorre tra la procreazione e l'amore coniugale, che si apre naturalmente alla generazione di una nuova vita e trova in essa il suo più vero coronamento e il suo più pieno significato umano e spirituale, rendendo i coniugi i cooperatori ed interpreti dell'amore di Dio Creatore” (P. M o n e t a, *Il matrimonio*, w: *Il Diritto nel Mistero della Chiesa*, III, Roma 1992, s. 176).

⁶ *Lumen gentium*, 11.

⁷ *Gaudium et Spes*, 48.

cia. Autorzy zwracają jednak uwagę, iż elementem konstytutywnym owej wspólnoty życia jest nie miłość jako taka, ile zgodna wola zawarcia małżeństwa⁸. Zatem *consensus* jest elementem konstytutywnym małżeństwa i to właśnie w momencie wyrażenia zgody małżeńskiej osoby kontrahentów oddają się sobie i przyjmują nawzajem w celu stworzenia *consortium totius vitae*. Właśnie ten moment, niezwykle istotny dla powstania małżeństwa, staje się punktem wyjścia dla tych, którzy popierają tezę o pochodzeniu normy zawartej w kan. 1098 KPK z prawa naturalnego. Jeśli bowiem małżeństwo rozumie się jako wspólnotę życia i miłości, to podstępne wprowadzenie w błąd neguje ową wspólnotę w samym momencie jej powstania. Podstęp neguje sam przedmiot małżeństwa i rujnuje samą jego substancję. Zdaniem Autorów, podstępne w prowadzeniu w błąd i małżeństwo rozumiane jako *consortium totius vitae* stoją z sobą w sprzeczności⁹. Nie można mówić o małżeństwie ważnie zawartym, jeśli owa wspólnota całego życia zostaje zanegowana w momencie tworzenia się decyzji woli poprzez podstęp¹⁰. Zwłaszcza, że ów podstęp dotyczy właśnie przymiotu mogącego zakłócić ową wspólnotę. Nie można też mówić o stworzeniu wspólnoty całego życia przez kogoś, kto został wprowadzony w błąd, zwłaszcza jeśli wyjdzie na jaw ów podstęp, z osobą, która dopuściła się w stosunku do niej podstępu¹¹.

Konsekwencją personalistycznej wizji małżeństwa zaprezentowanej przez Sobór, włączonej do norm zawartych w obecnie obowiązującym

⁸ Jak pisze P. Huizing: „il consenso personale è insieme l'inizio e la causa della unione personale dei coniugi, che nella dottrina del Concilio, è indubbiamente essenziale al matrimonio” (P. H u i z i n g, *Nota sul dolo causa di nullità del „foedus matrimoniale” w: Ius populi Dei*, III, Roma 1972, s. 600).

⁹ Por. G. G i u s t i n i a n o, *Ancora in tema di dolo „ex” can. 1098 CIC*, „Diritto Ecclesiastico” 97 (1986), s. 564.

¹⁰ W jednej z sentencji coram Serrano czytamy: „*Ad normam can. 1057 – item referentis nec ex sese positive constituentis medullam coniugii – consensus sit traditio/acceptatio quam personae de seipsis perficiunt; cumque talis traditio/acceptatio nequeat fieri nisi per imaginem intentionalem quam unusquisque suam de alterutro/alterutra habet; cumque tum dolus gravis tum error item gravis in qualitate personae funditus inficiant praedictam imaginem intentionalem, evidens videtur illa omnia quae medullam foederis graviter concutiunt eiusdem foederis nullitatem inducant*” (coram S e r r a n o, 1 czerwca 1990, cyt., s. 651).

¹¹ Jak pisze P. Moneta: „Il legislatore ha, insomma voluto colpire l'inganno «come gravissima perturbazione di quell'incontro delle volontà che deve stare a base di ogni matrimonio. E' evidente infatti che colui che cade in errore, quando se ne accorge dopo le nozze, non può che imputare a se stesso questo fatto, magari assai doloroso, mentre colui che è stato tratto in inganno, quando se ne accorge, non può più, si può dire per tutta la vita, considerare l'altro coniuge una persona con la quale possa instaurare una comunione spirituale, anzi un vero *consortium vitae*»” (P. M o n e t a, dz. cyt., s. 252).

Kodeksie prawa kanonicznego, w której *consensus* jest momentem konstytutywnym w zawarciu *consortium totius vitae* – jest zdaniem Autorów opierających naturalną koncepcję pochodzenia normy zawartej w kan. 1098 KPK – sama norma dotycząca podstępnego wprowadzenia w błąd. W tejże normie bowiem Prawodawca odnosząc *dolus* bezpośrednio do przymiotu osoby, który – jak mówi kanon 1098 KPK – „ze swej natury może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego”¹² dokonał jasnego zestawienia, jakie istnieje w sposób wykluczający się pomiędzy *dolus* i *consortium totius vitae*. Zatem skoro małżeństwo ujęte jako *intima communitas vitae et amoris coniugalis* jest instytucją pochodzącą z prawa naturalnego, zatem i norma zawarta w kan. 1098 KPK jest dokonana przez Prawodawcę autentyczną interpretacją zasady pochodzącej z prawa naturalnego, nie zaś normą wynikającą z prawa pozytywnego¹³.

Do takiego samego wniosku mogą doprowadzić również inne przesłanki. Można bowiem – jak czynią to niektórzy Autorzy¹⁴ – wysnuć wniosek, iż norma zawarta w kan. 1098 KPK pochodzi z prawa naturalnego, gdyż normuje sytuację, w której podstęp wpływa destrukcyjnie czy w każdym razie ogranicza wolność wyboru osoby podstępnie wprowadzonej w błąd.

Zawarcie sakramentu małżeństwa opiera się na wzajemnie wyrażonej zgodzie małżeńskiej, która jest konsekwencją osądu dokonanego przez obie strony w odniesieniu do natury, przymiotów, celów oraz wynikających z małżeństwa obowiązków. Osąd ten nie ma charakteru czysto teoretycznego, ale jest osądem praktycznym dotyczącym konkretnej osoby i konkretnego małżeństwa¹⁵. Na osąd ten składają się

¹² Zdaniem na przykład G. Giustiniano: „il Legislatore ha voluto proteggere colui *qui matrimonium inquit deceptus dolo*, in linea con l'impostazione personalistica del matrimonio” (G. G i u s t i n i a n o, dz. cyt., s. 559).

¹³ P. Moneta stwierdza, że: „la disposizione del ca. 1098 non costituisce una determinazione positiva del Legislatore umano, ma un intervento diretto a chiarire autenticamente un principio di diritto divino naturale...” (P. M o n e t a, *Il matrimonio nel nuovo diritto canonico*, Genova 1986, s. 163).

¹⁴ Należy wymienić w tym miejscu przede wszystkim J. J. García Failde oraz P. J. Viladrich'a.

¹⁵ W odniesieniu do tzw. osądu praktycznego A. Mendonça stwierdza: „The first element is adequate knowledge of the subject and of the matrimonial consent. This knowledge should be not merely speculative or abstract, but appreciative (evaluative) as well. The second element is the ability for critical reflection which consist in putting judgement together in order to arrive at a new judgement or decision. The third element is internal freedom not only for critical reflection but also for making the final decision (election) concerning the object” A. M e n d o n ç a, *The Effects of Personality Disorders on Matrimonial Consent*, „Studia Canonica”, 21 (1987), s. 86.

dwie różniące się od siebie funkcje: *inquisitio* albo *investigatio*, polegające na dostrzeżeniu wielu istniejących możliwości, oraz *aestimatio* dotyczące konkretnej oceny argumentów przemawiających za i przeciw podjęciu przez podmiot konkretnej decyzji.

Podstępne wprowadzenie w błąd uniemożliwia dokonanie praktycznego osądu do osoby kontrahenta w sposób wolny, gdyż przedstawia ono daną osobę w zafalszowanym świetle i to w odniesieniu do przymiotów, które – co należy podkreślić – mogą poważnie zakłócić wspólnotę małżeńską¹⁶. W przypadku podstępu *pars decipiens*, czyli osoba dopuszczająca się podstępu za pomocą kłamstwa fałszuje możliwość poznania jej samej, manipulując przez to procesem decyzyjnym osoby dokonującej wyboru¹⁷. Mamy zatem do czynienia z bezpośrednim atakiem na charakter własny procesu decyzyjnego, leżącego *natura sua* w kompetencji samego nupturienta. To właśnie uniemożliwienie danej osobie dokonania wolnego wyboru, którego brak – zdaniem wspomnianych Autorów – eliminuje wolną wolę podejmującą decyzję o zawarciu małżeństwa sprawia, że podstęp czyni z prawa naturalnego nieważną zgodę małżeńską w ten sposób wyrażoną¹⁸.

¹⁶ Jak pisze sam Autor, podstęp „limita su deliberación sobre lo que es en realidad el otro contrayente y así limita su libertad de elección de ese contayente para consorte, en una situación en la que es prácticamente imposible el ‘consortium vitae coniugalis’, que sinceramente pretendía y sinceramente esperaba alcanzar con la celebración del matrimonio con el otro contayente, a quien erróneamente consideraba diverso del que en realidad es” (J. J. García Faldé, *La aplicación de algunos capítulos de nulidad matrimonial contenidos en el nuevo código de derecho canónico, a matrimonios celebrados antes de su entrada en vigor*, w: *Curso de derecho matrimonial y procesal canónico para profesionales del foro*, VIII, Salamanca 1989, s. 144).

¹⁷ Jak pisze P. J. Viladrich: „Poprzez wolę oświeconą własnym rozumem nupturient angażuje się, sobą samym, we własne działanie, w sposób tak wewnętrzny, że to działanie jest jego, zostało przez niego zapoczątkowane, on jest jego autorem, panem i on za nie odpowiada. Ten związek autorstwa, posiadania i odpowiedzialności między podmiotem zawierającym małżeństwo a jego zgodą stanowi o dobrowolności wspomnianego aktu. Tak więc podstęp godzi w tę dobrowolność zgody, gdy ktoś inny oszukańczo manipuluje autorstwem w procesie determinacji wybranego współmałżonka” (P. J. Viladrich, dz. cyt., s. 193).

¹⁸ Pisze dalej P. J. Viladrich: „Ściśle biorąc, to właśnie zastąpienie przez kogoś innego rzeczywistego autorstwa i panowania nupturienta nad własnym procesem rozumienia i chcenia w wyborze małżonka, w ten sposób, że to właśnie dobrowolność aktu zawarcia małżeństwa, która staje się bardziej «obca» niż «własna» uzasadnia – z prawa naturalnego – że błąd co do przymiotu podstępnie wywołany może spowodować nieważność zgody małżeńskiej” (Tamże, s. 196). Podobnie zresztą A. M. Abate: „Pure se l’azione dolosa posta per ‘capire’ tale consenso non determina direttamente la volontà, ma è intelletto che cade in errore, tuttavia anche essa ne è coinvolta. Le manca la piena libertà di decisione cosciente” (A. M. Abate, *Il consenso matrimoniale nel nuovo Codice del Diritto Canonico*, „Apollinaris” 59 (1986), s. 468).

2. Argumenty przemawiające za pochodzeniem normy z prawa pozytywnego

Teza o pochodzeniu normy zawartej w kan. 1098 KPK z prawa pozytywnego jest tezą większości Autorów¹⁹ i pojawia się w zdecydowanej większości sentencji Roty Rzymskiej²⁰. I jakkolwiek niektórzy spośród nich, odwołują się do dokonań Soboru Watykańskiego II, zwłaszcza w odniesieniu do personalistycznej wizji małżeństwa zaprezentowanej przez tenże Sobór, wnioski, jakie wyprowadzają są zgoła odmienne od tych, które pojawiają się u Autorów obstających za naturalnym pochodzeniem kan. 1098 KPK²¹. Stwierdzają wręcz, iż argumentowanie pochodzenia powyższej normy z prawa naturalnego jedynie personalistyczną wizją małżeństwa obecną w nauczaniu soborowym jest zdecydowanie zbyt uproszczone i nie mające uzasadnienia w doktrynie Kościoła²². Zresztą, jak podkreślają niektórzy Autorzy, Sobór Watykański II nie dokonał jakiegoś wyjątkowego przełomu w rozumieniu zgody małżeńskiej jako przyczyny sprawczej małżeństwa. Jakkolwiek bowiem soborowe spojrzenie na małżeństwo doprowadziło do odmiennych od Kodeksu z 1917 roku unormowań dotyczących celów małżeństwa, rozumienie zgody małżeńskiej pozostało niezmienione. Stąd, można wywnioskować, iż norma zawarta w kan. 1098 KPK nie znajduje uzasadnienia w prawie naturalnym i jest jedynie pozytywną interwencją Prawodawcy²³.

Zgoła odmienne wnioski, od tych zaprezentowanych w poprzednim punkcie, mogą wypływać również w kwestii dotyczącej wolności decyzyj-

¹⁹ Pozytywne pochodzenie normy zawartej w kan. 1098 KPK podkreślają dla przykładu: S. Gherro, P. A. Bonnet, F. R. Aznar Gil, M. F. Pompedda, U. Navarrete, W. Góralski, A. Stankiewicz.

²⁰ Por. dla przykładu: *coram Parisella*, 24 marca 1983, „SRRD” 75 (1983), ss. 146-153; *coram Augustoni*, 10 lipca 1984, „SRRD” 76 (1984), ss. 442-461; *coram Palestro*, 24 czerwca 1987, „SRRD” 79 (1987), ss. 421-432; *coram de Laversin*, 15 czerwca 1989, „SRRD” 81 (1989), ss. 421-435.

²¹ Warto w tym miejscu przytoczyć słowa G. Erlebacha dotyczące sposobu argumentacji, jaką posługują się sentencje rotalne w kwestii pochodzenia normy kan. 1098 KPK z prawa pozytywnego i związanej z nią kwestii retroaktywności. Jak pisze Autor: „Racje prawne tej opcji jurisprudencyjnej są bardzo linearne... szkoda, że sposób argumentacji był ograniczony do minimum, bez szczegółowego podjęcia argumentów wysuwanych przez zwolenników retroaktywności, przez co można było odnieść wrażenie braku uwzględniania antropologii właściwej dla nowego Kodeksu” (G. Erlebach, dz. cyt., ss. 68-69).

²² S. Gherro pisze wręcz, iż taka argumentacja jest „semplicitistica, perché non adeguatamente motivata” (Por. S. Gherro, *Il matrimonio canonico*, Padova 1985, s. 166).

²³ Por. Tamże.

nej podmiotu. Autorzy argumentujący pochodzenie normy kan. 1098 KPK z prawa naturalnego twierdzą, iż podstęp godzi w dobrowolność aktu i w ten sposób czyni zgodę małżeńską nieważną. Ci, spośród Autorów, którzy obstają za pozytywnym pochodzeniem normy zawartej w kan. 1098 KPK jakkolwiek przyznają, iż podstęp wpływając na zdolności poznawcze osoby wprowadzonej w błąd, godzi pośrednio w dobrowolność aktu, nie mniej jednak nie eliminuje wolnej woli tejże osoby, czyli nie sprawia, że akt wyrażenia zgody małżeńskiej przestaje być *actus humanus*. Zatem w przypadku podstępu nie można mówić o braku zgody małżeńskiej, ile raczej o wadzie zgody²⁴. Co więcej, ów podstęp nie odnosi się do osoby jako takiej, ile raczej do jakiegoś przymiotu tejże osoby²⁵, skądinąd istotnego dla stworzenia wspólnoty życia²⁶. Stąd należy wysnuć wniosek, że jakkolwiek unormowania Prawodawcy odwołują się do zasady pochodzącej z prawa naturalnego, a dotyczącej dobrowolności zgody małżeńskiej, nie mniej jednak w przypadku kan. 1098 KPK nie mamy do czynienia z normą pochodzącą z prawa naturalnego, gdyż podstęp owej dobrowolności nie eliminuje, a jedynie wpływa na nią pośrednio ograniczając zdolność poznania przez osobę wprowadzoną w błąd całościowego obrazu drugiego kontrahenta. Dlatego też norma tegoż kanonu ma na celu jedynie ochronę osoby wprowadzonej w błąd i jest pozytywną interwencją Prawodawcy²⁷.

²⁴ Por. M. T. R o m a n o, cyt., s. 188.

²⁵ Interpretując pojęcie „*qualitas*” użyte w kan. 1098 KPK w Góralski stwierdza: „Gdy chodzi o konkretne przymioty osoby, które w ocenie doktryny i orzecznictwa rotalnego są w stanie poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, to przede wszystkim można wymienić takie, jak: nieplodność (wskazana przez samego ustawodawcę w kan. 1084 § 3 kpk), ciąża kobiety spowodowana przez innego mężczyznę, skazanie na poważną karę pozbawienia wolności, transwestytyzm, prostytutka, poważna i nieuleczalna choroba, niemoralny styl życia, alkoholizm, narkomania, dawny styl życia” (W. G ó r a l s k i, *Przedmiot podstępnego wprowadzenia w błąd (kan. 1098 KPK)*, „*Ius Matrimoniale*” 6 (2001), s. 98).

²⁶ Warto w tym miejscu zacytować P. A. Bonnet, który stwierdza: „Il dolo è quindi un elemento che, come la violenza condizionale non cade immediatamente sul consenso, ma si indirizza sul momento della decisione cercando di influenzarlo nel senso desiderato da colui che pone in essere lo stesso comportamento doloso. In tal modo il dolo incide sulla libertà dell'atto, che pertanto non può più considerarsi un *voluntarium simpliciter*, ma un *voluntarium secundum quid*” (P. A. B o n n e t, *Introduzione al consenso matrimoniale canonico*, Milano 1985, s. 81).

²⁷ P. Bianchi pisze, iż norma zawarta w kan. 1098 KPK „per quanto fondata ultimamente su un precetto di diritto naturale, ossia quello della libertà del consenso matrimoniale (indirettamente viziata dall'inganno) è in concreto una prescrizione di diritto positivo, in quanto la legge ne configura minuziosamente la fattispecie” (P. B i a n c h i, *Il pastore d'anime e la nullità del matrimonio. L'errore di fatto: sulla persona, sulla qualità personale e sull'errore sulla qualità dolosamente indotto*, „Quaderni di Diritto Ecclesiale” 2 (1992), s. 214).

Warto podkreślić, iż zdaniem niektórych Autorów²⁸ podstęp dotyczący błędu co do przymiotu osoby, który – w odróżnieniu od kan. 1097 § 2 KPK – nie jest „bezpośrednio i zasadniczo zamierzony”, a jedynie w sposób pośredni i akcydentalny²⁹ nie powoduje – zgodnie z kan. 125 § 2 KPK – nieważności aktu. Tenże kanon jednak zaznacza, iż prawo może przewidywać pewne wyjątki. Taka sytuacja ma miejsce w przypadku kan. 1098 KPK, co oznacza, iż norma ta pochodzi z prawa pozytywnego i jest interwencją Prawodawcy³⁰. Jakkolwiek bowiem istnieją przymioty, które mogą stać się z prawa naturalnego przedmiotem błędu, w przypadku podstępu mamy do czynienia z przymiotami, które choć poważnie zakłócają wspólnotę życia małżeńskiego nie posiadają korzeni wywodzących się z prawa naturalnego³¹.

²⁸ Takiego zdania jest zarówno P. A. Bonnet, jak i F. J. Urrutria.

²⁹ Por. coram P o m p e d d a, 26 lipca 1996, „SRRD” 88 (1996), s. 583.

³⁰ F. J. Urrutria pisze: „... *dolus qui errorem inducit, consideretur post canonem qui de errore agit, scilicet non quidem ut vim quamcumque irritandi matrimoniale consensum dolo ipsi tribuat, sed ut circumscribat campum irrationum, ex iure quidem positivo, quando agatur de errore in qualitatibus personarum quae non directe et principaliter intenduntur, seu de errore qui matrimonium non irritaret ex iure naturali*” (F. J. U r r u t r i a, *Dolus in iure canonico*, „Periodica” 79 (1990), s. 270). Jak pisze P. A. Bonnet: „... un tale errore acquisisce dunque un valore rilevante ai fini della nullità dell'atto unicamente per volontà del codificatore che ha inteso collegare questa estensione dell'incidenza dell'errore alla particolare causa che l'ha determinato” (P. A. B o n n e t, dz. cyt., s. 81). Zobacz też: F. R. A z n a r G i l, *La retroactividad o irretroactividad del dolo (can. 1098)*, w: *Curso de Derecho matrimonial y Procesal para profesionales del foro*, X, Salamanca 1992, s. 449.

³¹ Takiego rozróżnienia pomiędzy przymiotami będącymi przedmiotem błędu pochodzącymi z prawa naturalnego i tymi, które takiego pochodzenia nie mają dokonuje chociażby U. Navarrete. Zresztą warto w tym miejscu zaznaczyć, iż opinia U. Navarrete co do pochodzenia normy zawartej w kan. 1098 KPK i problemu retroaktywności zmieniła się. U. Navarrete, który w swoim artykule z roku 1974 obstawał za pochodzeniem normy z prawa naturalnego, a w związku z tym za retroaktywnością normy, w artykule z roku 1992 opowiada się za pochodzeniem normy z prawa pozytywnego, choć jego opinia co do retroaktywności jest taka, jak przedstawiona w przypisie 1 opinia A. Stankiewicza. Zobacz: U. N a v a r r e t e, *Schema iuris cogniti 'De matrimonio' textus et observationes*, „Periodica” 63 (1974), ss. 611-639; Tenże, *Canon 1098 de errore doloso estne iuris naturalis an iuris positivi Ecclesiae?*, „Periodica” 81 (1992), s. 162. Warto w tym miejscu przytoczyć też słowa A. Stankiewicza, który dokuje rozróżnienia pomiędzy podstępem wywołującym błąd substancjany oraz jedynie błąd akcydentalny: „... *actus ab agente positus ex se, seu solius erroris ratione habita, est validus, nisi aliud iure caveatur. Sed tunc intervenit alius infirmitatis titulus, deceptioni iniustae qua tali specificè proprius. Ita enim error, ex dolo proveniens, iure coercetur etiamsi non sit substantialis, ratione nempe deceptionis. Nam in dolo accidentali quoque, qui errorem accidentalem provocat, nedum aequitas canonica, sed ipsa iustitia exigit ut iniustitia dolo illata resarciatur*” (coram S t a n k i e w i c z, 27 stycznia 1974, dz. cyt., s. 62).

Można zatem wysunąć wniosek, iż zdaniem Autorów, opowiadających się pochodzeniem normy zawartej w kan. 1098 KPK z prawa pozytywnego, Prawodawca wprowadzając do Kodeksu prawa kanonicznego normę dotyczącą podstępного wprowadzenia w błąd pragnął uznać błąd o charakterze akcydentalnym wywołany podstępem jako przyczynę nieważności małżeństwa. Co warto podkreślić, tego rodzaju błąd z prawa naturalnego nie powoduje nieważności aktu i dlatego konieczna była w tym względzie interwencja pozytywna Prawodawcy. Tak można by jednym zdaniem spróbować ująć argumentację przedstawianą przez zwolenników teorii o pozytywnym pochodzeniu normy kan. 1098 KPK. Zanim spróbujemy dokonać analizy przedstawionych wyżej racji zarówno zwolenników pierwszej, jak i drugiej teorii spójrzmy pokrótce na związany z problemem pochodzenia normy kan. 1098 KPK problem retroaktywności tegoż kanonu.

3. Wypowiedzi Papieskiej Komisji Interpretacji autentycznej tekstów prawnych

Nie istnieje żadna oficjalna wypowiedź Papieskiej Komisji do spraw Interpretacji autentycznej tekstów prawnych w kwestii dotyczącej pochodzenia oraz retroaktywności kanonu 1098 Kodeksu prawa kanonicznego. I choć pojawiło się w przeszłości zapytanie skierowane do tejże Komisji³², żadna oficjalna odpowiedź nie padła. Istnieje natomiast nieoficjalna wypowiedź o charakterze prywatnym kardynała Castillo Lara, Przewodniczącego Komisji³³, i zarazem wypowiedź Plenarii kardynalskiej, która wspomnianą kwestię podjęła w dniu 25 listopada 1986, zakomunikowaną przez tegoż kard. Lara w dniu 12 grudnia 1986 roku. Obie te wypowiedzi, jakkolwiek nie są wykładnią autentyczną, a więc nie rozwiązują ostatecznie istniejącego w doktrynie i w Jurisprudencji problemu dotyczącego retroaktywności kanonu 1098 KPK, nie mniej jednak mogą posłużyć jako cenne wskazówki zarówno dla

³² Prośbę taką skierował do Papieskiej Komisji Interpretacji autentycznej Biskup z Freiburg/Brsg.

³³ Pierwszą z nich jest opublikowana wypowiedź kard. Castillo Lara z dnia 8 lutego 1986 r. (Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Authentice Interpretando, 8 lutego 1986). Drugą zaś – list tegoż kard. Lara, w którym przekazuje on zdanie Plenarii kardynalskiej w kwestii retroaktywności (Archiv für katholisches Kirchenrecht, 155 (1986), s. 482).

tych, którzy na co dzień napotykają tenże problem w pracy trybunałów kościelnych, jak i dla tych, którzy w rozmaity sposób próbują określić doktrynalne ujęcie kanonu 1098 KPK.

Warto już na wstępie zaznaczyć, że obie wspomniane wypowiedzi nie wskazują jednoznacznej odpowiedzi na postawione pytanie. Nie określają jednoznacznie, czy norma zawarta w kan. 1098 KPK pochodzi z prawa naturalnego, czy też jest jedynie pozytywną interwencją Prawodawcy. Co za tym idzie, nie dają też jednoznacznej odpowiedzi co do możliwości stosowania tegoż kanonu w odniesieniu do małżeństw zawartych przed wejściem w życie Kodeksu prawa kanonicznego z roku 1983. Jakkolwiek żadna odpowiedź jednoznaczna nie pada, pojawiają się jednak pewne sugestie, które warto zauważyć i podjąć, gdyż wspomniane interwencje zarówno Przewodniczącego Komisji, jak i samej Plenarii kardynalskiej zdają się zmierzać w kierunku wskazującym na pozytywne pochodzenie normy kanonu 1098 KPK, a przez to na niemożność stosowania tegoż kanonu do małżeństw zawartych przed rokiem 1983.

W wypowiedzi kard. Castillo Lara pojawiają się dwa bardzo istotne akcenty. Z jednej strony, Przewodniczący Komisji wypowiada słowa, które wskazują, iż Konsulta skłania się do zdania, że norma zawarta w kan. 1098 KPK jest z prawa pozytywnego, a w konsekwencji nie jest retroaktywna³⁴. Z drugiej zaś strony, zaznacza on jednak, iż ze względu na dużą różnorodność przypadków, które może obejmować kan. 1098 KPK, nie można wykluczyć *a priori*, iż niektóre z nich mogą powodować nieważność małżeństwa pochodzącą z prawa naturalnego³⁵. Zatem, wypowiedź kard. Lara jakkolwiek wydaje się być ukierunkowana na pozytywne pochodzenie normy kan. 1098 KPK, nie daje jednak jednoznacznej odpowiedzi, pozostawiając wątpliwość do rozstrzygnięcia doktrynie, a zwłaszcza Jurisprudencji³⁶. Zresztą kard. Lara kończy

³⁴ W wypowiedzi kard. Lara padają słowa: „La consulta è incline a ritenere il disposto del can. 1098 di diritto meramente positivo, e pertanto non retroattivo” (Pontificia Commissio, 8 lutego 1983).

³⁵ Dalej w wypowiedzi kard. Lara padają słowa: „Data comunque la grande varietà di casi che potrebbero cadere sotto la fattispecie ivi descritta, non si può escludere *a priori* che alcuni di essi possano configurare nullità derivanti dal diritto naturale, nel cui caso sarebbe legittima una sentenza affermativa” (Tamże).

³⁶ W cytowanej wypowiedzi czytamy dalej: „Corrisponde ai giudici, in possesso di tutti possibili elementi, valutare se nel caso concreto si trovi dinanzi ad un tipo errore invalidante il consenso non per la disposizione positiva del can. 1098 ma per forza del diritto naturale, come si è verificato in alcune sentenze anteriori alla promulgazione del Codice” (Tamże).

swoją wypowiedź słowami, które wskazują na niepewność interpretacyjną samej Konsulty, gdyż stwierdza, iż w przypadku *dubium* należy odwołać się do kan. 1060 KPK, tzn. *in dubio standum pro valore matrimonii*³⁷.

Niewiele zmieniła w kwestii interpretacji kan. 1098 KPK późniejsza Plenaria kardynalska, w która w praktyce stwierdziła, iż kwestia ta nie jest wystarczająco dojrzała z punktu widzenia doktrynalnego, by Komisja mogła dokonać interpretacji autentycznej³⁸.

Mając na względzie brak jakiegokolwiek wypowiedzi autentycznej na temat interpretacji kan. 1098 KPK, trudno zająć zdecydowane jakieś stanowisko. W każdym razie spróbujmy ustosunkować się do przedstawionych w poprzednich punktach interpretacji, a przy tym sprecyzować nasze zdanie z powyższej materii.

4. Próba zestawienia przedstawionych argumentów za pochodzeniem normy kan. 1098 KPK z prawa naturalnego i z prawa pozytywnego

Przedstawione powyżej argumenty za pochodzeniem normy zawartej w kan. 1098 KPK z prawa naturalnego budzą wiele wątpliwości. Jakkolwiek bowiem należy docenić doniosły wkład Soboru Watykańskiego II w odniesieniu do nowej personalistycznej wizji małżeństwa przedstawionej przez tenże Sobór, nie mniej jednak – naszym zdaniem – przejście, jakiego dokonują zwolennicy pochodzenia kan. 1098 KPK z prawa naturalnego od owej personalistycznej wizji małżeństwa do wniosku końcowego, tzn. uznania naturalnego pochodzenia normy kan. 1098 KPK jest zbyt uproszczone i nie znajdujące uzasadnienia. Trudno bowiem zgodzić się z tezą, iż podstęp rujnuje przedmiot zgody

³⁷ Kard. Lara za zakończenie stwierdza: „... in mancanza di una interpretazione autentica che sancisca la non retroattività del can. 1098, attesa l'esistenza del dubbio sulla natura del prescritto ca. 1098 – e di conseguenza sulla sua applicabilità o meno ai matrimoni celebrati prima del 27. XI. 1983 – occorre tener conto del can. 1060, in base al quale 'in dubio standum est pro valore matrimonii'” (Tamże).

³⁸ W liście kard. Lara z 12 grudnia 1986 czytamy: „... si comunicava a Vostra Eccellenza il parere della Consulta ed insieme si ricordava quale dovrebbe essere comunque il comportamento da seguirsi da parte dei Tribunali, in ragione del can. 1060 e anche in considerazione del fatto che nella prescrizione del can. 1098 possono includersi fattispecie di errore doloso in cui peso invalidante nei confronti del consenso matrimoniale non è riducibile al solo diritto positivo” (Archiv, dz. cyt., s. 482).

małżeńskiej, czyli *consortium totius vitae* skoro – jak wiadomo – nie jest nim *consortium*, ale konkretna osoba nupturienta³⁹. Zatem podstęp powodujący błąd co do jakiegoś przymiotu substancjalnego nupturienta mógłby stanowić powód nieważności małżeństwa, naszym zdaniem jednak, podlegający normie zawartej w kan. 1097 KPK, nie zaś jak twierdzi U. Navarrete czy A. Stankiewicz w kan. 1098 KPK. W odniesieniu zaś do *consortium totius vitae* nie można mówić o podstępie rujnującym sam *consensus*, ponieważ – jak podkreślamy – przedmiotem zgody małżeńskiej nie jest owo *consortium*, ale sama osoba nupturienta.

Trudno też zgodzić się z argumentacją, iż podstęp przeciwstawia się w każdym przypadku możliwości stworzenia wspólnoty całego życia. W sytuacji chociażby podstępu wywołanego przez osobę trzecią, wzajemne zaufanie stron wyrażających zgodę małżeńską w niczym nie zostaje naruszone. I choć mamy do czynienia z podstępem, trudno uznać, aby ten przypadek wykluczał możliwość stworzenia pomiędzy nupturientami *consortium totius vitae*. To prawda, że w tym przypadku podstęp pochodzi od osoby trzeciej, taki przypadek jednak wyklucza absolutne postawienie tezy, iż podstęp zawsze przeciwstawia się małżeństwu *in facto esse*. Nie można też nie zauważyć, że jeżeli we wskazanym przypadku uznalibyśmy podstęp wywołany przez osobę trzecią jako powodujący nieważność małżeństwa, norma co prawa chroniłaby osobę *deceptus*, natomiast była nie słuszną w stosunku do tej, która we wskazanej sytuacji pozostawałaby bez winy⁴⁰.

Inna argumentacja za pochodzeniem normy kan. 1098 KPK z prawa naturalnego próbowała udowodnić, iż w przypadku podstępu mamy do czynienia z niemożnością dokonania przez *deceptus* praktycznego osądu co do osoby kontrahenta w sposób wolny, a przez to mamy do czynienia z nieważnie wyrażoną zgodą małżeńską. Taka teza budzi jednak pewne wątpliwości, zwłaszcza w odniesieniu do wpływu, jaki może mieć podstęp na wolną wolę człowieka. Podstęp rzeczywiście wpływa

³⁹ Warto w tym miejscu zacytować słowa U. Navarrete: „*Obiectum essentiale consensus matrimonialis indicatur verbis immediate subsequentibus: «Ita actu humano, quo coniuges esse mutuo tradunt atque accipiunt». Formula adhibita recte indicat verbis traditione consecratis, indolem traditivo-acceptivam consensus matrimonialis atque eius obiectum materiale, iuxta terminologiam scholasticam, scilicet personas ipsas coniugum: hic enim «sese mutuo tradunt atque accipiunt»» (U. N a v a r r e t e, *Structura iuridica matrimonii secundum Concilium Vaticanum II*, Roma 1994, ss. 73-74).*

⁴⁰ Por. M. T R o m a n o, dz. cyt., ss. 176-177.

na wolność człowieka limitując jego zdolność poznania drugiej osoby. Pośrednio zatem wpływa również na jego zdolności wolitywne. Jest rzeczą bowiem oczywistą, iż dana osoba wybiera spośród możliwości zaprezentowanych jej przez intelekt⁴¹. Nie wydaje się jednak, aby podstęp mógł wpłynąć bezpośrednio na zdolności wolitywne *deceptus* na tyle, by uniemożliwić podjęcie przez wolę decyzji małżeńskiej. Ogranicza natomiast z pewnością zdolność poznawczą osoby wprowadzonej w błąd, fałszując w ten sposób obraz kontrahenta, z którym dana osoba pragnie zawrzeć małżeństwo. Zatem, naszym zdaniem, w przypadku podstępu nie mamy do czynienia z wyeliminowaniem wolnej woli podejmującej decyzję o zawarciu małżeństwa, a jedynie z ograniczeniem zdolności poznawczej *deceptus* uniemożliwiającej mu dobrowolne dokonanie wyboru małżonka⁴². Mając to na względzie, trudno nam przyjąć interpretację tych, którzy w powyższym temacie bronią tezy o pochodzeniu normy kan. 1098 KPK z prawa naturalnego właśnie w oparciu o przesłankę, iż podstęp uniemożliwia podmiotowi dokonanie wolnego wyboru, a przez to determinuje jego wolę ukierunkowując ją na osobę dopuszczającą się podstępu.

Naszym zdaniem, rację mają ci, którzy przyznają normie zawartej w kan. 1098 KPK pochodzenie z prawa pozytywnego. Wydaje się bowiem, iż norma jest jedynie znormalizowanym pragnieniem Prawodawcy wyjścia naprzeciw niesprawiedliwości, która wskutek działania podstępnego jednego z nupturientów staje się udziałem drugiego z nich. Taką linię zdają się prezentować omawiane wyżej wypowiedzi kard. Lara, jak i zdecydowana większość Jurysprudencji rotalnej. I choć zdania są podzielone w interesującej nas kwestii wydaje się, iż teza o pochodzeniu normy kan. 1098 KPK z prawa pozytywnego jest bardziej uzasadniona. Trudno w tym miejscu i na tym etapie studiów całej doktryny kanonicznej, jak i Jurysprudencji Roty Rzymskiej posta-

⁴¹ U B. Gangoiti'ego czytamy: „*similiter decipiens, qui intendit actionem elicitam specificam ex parte voluntatis subiecti passivi, agit directe in intellectu, cum mediis et viis falsis ut in iudicio erroneo incidat in quo exhibeat voluntati obiectum utpote bonum et conveniens, quod revera est falsum. Unde terminus ad quem actionis dolosae... est intellectus et quidem iudicium erroneum rationis et nullo pacto voluntas, actus voluntatis*” (B. G a n g o i t i, *Dolus, vel melius, error constituinte titulum sive causam nullitatis matrimonii?*, „*Angelicum*” 50 (1973), s. 389).

⁴² Jak pisze P. Fedele: „La verità è che violenza ed il dolo operano sul *voluntarium* seguendo due direzioni diverse: l'una direttamente, l'altro attraverso l'errore, e dunque attraverso l'intelletto; ma sia l'una che l'altro non escludono affatto il *voluntarium*” (P. F e d e l e, *Il dolo nel matrimonio canonico. Ius vetus et ius condendum, w: Il dolo nel consenso matrimoniale*, „*Annali di dottrina e giurisprudenza canonica*” 2, Città del Vaticano 1972, s. 58).

wić jednoznaczną tezę nie mając żadnych obaw czy też wątpliwości, zwłaszcza ze poszczególnej Autorzy bardzo często stawiają pewną tezę w żaden sposób nie próbując umotywić jej merytorycznymi argumentami. Jak się wydaje, można to zrozumieć, biorąc pod uwagę fakt, iż nie istnieje do tej pory żadna autentyczna wypowiedź Papieskiej Komisji Interpretacji autentycznej Tekstów prawnych, a ponadto opinie wszak mogą się zmieniać, czego przykładem jest chociażby wspomniany U. Navarrete. Może się ponadto okazać, iż pogłębione studium tematu wskaże w przyszłości rozwiązania inne od obecnych. Nie mniej jednak na obecnym etapie wiedzy dotyczącej tematu podstępnego wprowadzenia w błąd, teza o pochodzeniu normy kan. 1098 KPK z prawa pozytywnego wydaje się być słuszna i oparta na przekonujących argumentach. Co za tym idzie, wydaje się, iż stosowanie kan. 1098 KPK do rozstrzygnięcia o ważności czy też nie małżeństw zawartych przed wejściem w życie obecnego Kodeksu wydaje się być nieuzasadnione. Podobnie zresztą w odniesieniu do małżeństw akatolików niezależnie czy były one zawarte przed czy po wejściu w życie nowego Kodeksu. Jeśli na zakończenie można wyrazić jakieś pragnienie, to przede wszystkim takie, aby rzetelne studium doktryny i Jurisprudencji wytworzyło w przyszłości jedną wspólną autentyczną interpretację kan. 1098 KPK zarówno w odniesieniu do jego pochodzenia, jak jego retroaktywności.

Deceptio dolosa: una norma di diritto naturale o positivo?

Sommario

IL canone 1098 CIC stabilisce, per la prima volta nella disciplina canonica, la rilevanza invalidante del dolo sul consenso matrimoniale. Nel presente lavoro ci chiediamo quale sia la natura della rilevanza invalidante del can. 1098: di diritto naturale o positivo? La maggioranza degli Autori è d'accordo che la norma del detto canone è di diritto positivo. Ci sono, però, anche quegli Autori che sostengono che detta norma proviene dal diritto naturale. Presentando le diverse opinioni in questione cerchiamo di presentare anche la nostra posizione in favore della positiva provenienza della norma del can. 1098 CIC.